

sygn. akt II C 1014/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący sędzia Marcin Polakowski

Protokolant st. sekr. sąd. Przemysław Mazur

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. Z. i J. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, iż umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarta w dniu 16 listopada 2005 roku w G. pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (obecnie (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.), a J. Z. – S. Z. jest nieważna;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. znosi wzajemnie koszty procesu pomiędzy stronami.

Sygn. akt II C 1014/18

UZASADNIENIE

S. Z. i J. Z. wnieśli o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty:

1. 87 418,15 zł;
2. 35 118,46 CHF, ewentualnie kwoty 130 980,98 zł

- obu kwot wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 19 października 2018 r.

Powodowie wskazali, że dochodzą swojego roszczenia jako świadczenia nienależnego pobranego przez pozwanego w związku z zawartą umową kredytową z 16 listopada 2005 r. nr (...). Podnieśli, że umowa zawiera sprzeczne z prawem klauzule waloryzacyjne. Stwierdzili, że ich zdaniem mechanizm tych klauzul jest nieuczciwy. Wskazali, że umowa jest sprzeczna z ustawą, a klauzule waloryzacyjne są obarczone sankcją bezskuteczności wobec uznania ich za klauzule niedozwolone. Umowa w ich ocenie jest pozorna. (pozew – k. 3-130)

Pismem z 19 maja 2020 r. powodowie dokonali modyfikacji żądania w ten sposób, że zażądali zapłaty na ich rzecz od pozwanego, z tytułu zwrotu nienależnych świadczeń, następujących kwot:

1. 87 418,15 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 października 2018 r. do dnia zapłaty;

2. 35 118,46 CHF, ewentualnie kwoty 130 980,98 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 października 2018 r. do dnia zapłaty;

3. 8 289,34 CHF, ewentualnie kwoty 32 436,45 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pisma modyfikującego do dnia zapłaty

oraz o ustalenie nieważności umowy kredytu.

Powodowie wnieśli także żądanie ewentualne, na wypadek, gdyby Sąd uznał, że nie jest możliwe łączenie roszczenia o zapłatę i o ustalenie – żądając zasądzenia od pozwanego kwoty:

1. 87 418,15 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 października 2018 r. do dnia zapłaty;

2. 35 118,46 CHF, ewentualnie kwoty 130 980,98 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 października 2018 r. do dnia zapłaty;

3. 8 289,34 CHF, ewentualnie kwoty 32 436,45 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pisma modyfikującego do dnia zapłaty.

Kolejnym żądaniem ewentualnym, w przypadku uznania, że powodom nie przysługuje roszczenie o zapłatę było żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu.

Następnym żądaniem ewentualnym było żądanie zasądzenia wskazanych niżej kwot:

1. 26 225,44 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 października 2018 r. do dnia zapłaty;

2. 10 535,53 CHF, ewentualnie 39 294,29 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 października 2018 r. do dnia zapłaty;

3. 2 486,80 CHF, ewentualnie 9 730,93 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pisma modyfikującego do dnia zapłaty,

a także ustalenie, że postanowienia umowy kredytu w zakresie § 7 oraz § 12 ust. 4 umowy są bezskuteczne wobec powodów i ich nie wiążą. (k. 687-717)

Pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że umowa nie jest sprzeczna ani z naturą stosunku ani z zasadami współzycia społecznego. Umowa jego zdaniem nie jest pozorna. W sprawie nie doszło do spełnienia abuzywności postanowień umownych. Powodowie mieli świadomość ryzyk związanych z umową i świadomie podjęli decyzję o takim kredycie. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. (odpowiedź na pozew – k. 420-473, k. 722-738)

Sąd ustalił, co następuje:

J. Z. w chwili ubiegania się o kredyt była handlowcem. S. Z. był pracownikiem najniższego poziomu nadzoru budowy. (przesłuchanie powódki – k. 745, przesłuchanie powoda – k. 745)

J. Z. i S. Z. poszukując finansowania kosztów budowy domu jednorodzinnego na własne potrzeby wnieśli do (...) S.A. o udzielenie kredytu (wniosek – k. 488-489).

W pierwszej kolejności J. Z. i S. Z. została przedstawiona oferta kredytu w polskim złotym. Powodowie złożyli także oświadczenie o dokonaniu wyboru oferty kredytu waloryzowanego do waluty obcej ze świadomością ryzyka kursowego oraz ryzyka zmiany stopy procentowej. (oświadczenia – k. 485-486)

W dniu 14 listopada 2005 r. (...) Bank SA wydał decyzję kredytową do wniosku kredytowego powoda nr (...). Wskazano, że kwota kredytu to 42 000 zł, waluta waloryzacji to CHF. (decyzja kredytowa – k. 498, hipokalkulator – k. 497)

W dniu 16 listopada 2005 r. J. Z. i S. Z. zawarli umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z (...) Bank S.A. (obecnie (...) S.A.). Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umów dotyczące mechanizmu indeksacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Kredytobiorcy zawarli tę umowę jako konsumenci. Celem kredytu było finansowanie zakupu działki gruntu oznaczonej numerem ew. (...) usytuowanej w miejscowości B., przy ul. (...). Kwota kredytu wynosiła 42 000 zł, okres kredytowania 360 miesięcy, a oprocentowanie kredytu na dzień wydania decyzji wynosiło 2,75%.

§ 1 ust. 3 umowy kredytu otrzymał brzmienie: „Waluta waloryzacji Kredytu: CHF”. Zgodnie z § 1 ust. 7A przewidziano z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. i (...) SA wynosi 0,20% kwoty kredytu, tj. 84 zł. Stosownie do § 1 ust. 8 zd. 2, w okresie ubezpieczenia kredytu, oprocentowanie kredytu ulega podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosi 3,75%, zaś po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. następuje od daty spłaty najbliższej raty.

Wyplata kredytu miała nastąpić w złotych polskich – na rachunek zbywcy wskazany w akcie notarialnym. (§ 5 umowy).

(...) udzielał kredytobiorcy kredytu hipotecznego, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w walucie CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy. (§7 ust. 1 umowy)

Stosownie do § 11 ust. 1, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalana jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8. § 11 ust. 2 określał, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w UE), którego waluta jest podstawą waloryzacji.

§ 12 ust. 4 przewidywał, że „Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. W ust. 6 tego paragrafu wskazano, że bank pobiera odsetki za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę kredytu, a w przypadku wcześniejszej spłaty bank pobiera odsetki za okres wykorzystania kredytu do dnia poprzedzającego wcześniejszą spłatę kredytu. Ustęp 7 określał, że odsetki naliczane są w okresach miesięcznych licząc od dnia uruchomienia kredytu, przyjmując, że rok liczy 365 dni.

W myśl § 13 umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku eKonto, na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W § 14 ust. 5 umowy zapisano, że „Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty”.

W § 27 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy zapoznał się z tym dokumentem i uznał jego wiążący charakter. (umowa kredytu – k. 137-141, harmonogram spłat – k. 528-531, 532-536)

Integralną częścią umowy był „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. W § 1 ust. 4 Regulaminu wskazano, że kredyt/pożyczka hipoteczna waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybrana przez kredytobiorcę walutę obcą. Z kolei w § 24 ust. 2 i 3 Regulaminu zapisano, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanej wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. (regulamin – k. 512-517)

14 lutego 2006 r. strony zawarły aneks numer (...) do umowy. Podwyższeniu uległa kwota kredytu – do wysokości 250 000 zł, o kwotę 208 000 zł. Zmianie uległo również przeznaczenie kredytu – dodano pkt 2 „sfinansowanie kosztów budowy jednorodzinne domu mieszkalnego położonego na przedmiotowej działce gruntu”. Dodano § 1 ust. 3A umowy kredytu, który otrzymał brzmienie: „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 27-02-2006 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 105 583,24 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”. Zmianie uległ także § 1 ust. 7, wpisano, że: „Prowizja 1,00% kwoty kredytu, tj. 420 zł oraz 1,00% kwoty podwyższenia kredytu tj. 2 080 zł.”. Zmianie uległa data zakończenia inwestycji oraz, § 1 ust. 7: „Prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. i (...) SA: 0,20% kwoty kredytu, tj. 84 zł oraz 0,20% kwoty podwyższenia kredytu tj. 416 zł”. § 1 ust. 8 otrzymał brzmienie: „Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy: 2,75%, a od dnia zapadalności najbliższej raty przypadającej po uruchomieniu kwoty podwyższenia, oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosi 2,45%”. Dotychczasowe brzmienie § 1 ust. 8 zostało zawarte z ust. 8A, z tym, że oprocentowanie wynosiło 3,45%. W § 5 ustalono dodatkowo, że kwota 208 000 zł zostanie wypłacona na rachunek kredytobiorcy, w czterech transzach. (aneks nr (...) – k. 143-145, wniosek o podwyższenie „promocja ładny dom” – k. 490-491, hipokalkulator – k. 499, decyzja kredytowa – k. 500-501, regulamin – k. 519-523)

W dniu 28 marca 2007 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy. Ponownie podwyższeniu uległa kwota kredytu – do wysokości 350 000 zł, o kwotę 100 000 zł. W § 1 ust. 3A wskazano, że „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23-02-2007 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 149 828,77 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”. W § 1 ust. 7 dodano kolejną prowizję – 1% kwoty podwyższenia kredytu aneksem nr (...) w kwocie 1 000 zł oraz ust. 7A – dodano prowizję 0,20% kwoty podwyższenia kredytu aneksem nr (...) tj. 200 zł. W § 1 ust. 8 wskazano, że na dzień wydania decyzji dotyczącej podwyższenia kwoty kredytu oprocentowanie w stosunku rocznym wynosi 3,43%, a marża (...) 1,20%. Zmianie uległo oprocentowanie w okresie ubezpieczenia – na 4,43%. Dodano § 1 ust. 8B. Zmieniono § 5 poprzez wskazanie, że na rzecz kredytobiorców zostanie wypłacone 308 000 zł. (aneks nr (...) – k. 147-148, wniosek o podwyższenie – k. 492-495, decyzja kredytowa – k. 502-505, 507-510, hipokalkulator – k. 506)

Kredyt był uruchamiany w następujących transzach:

Data wypłaty	Kwota przeliczona na CHF	Kwota wypłacona w PLN
2005-11-23	16 747,75 CHF	42 000,01 zł
2006-07-12	19 652,04 CHF	49 700,01 zł

2006-11-13	10 201,48 CHF	24 000,00 zł
2007-01-18	22 300,57 CHF	52 500,00 zł
2007-04-13	3 280,41 CHF	7 500,00 zł
2007-05-09	36 734,33 CHF	81 800,01 zł
2007-05-09	41 539,43 CHF	92 500,00 zł
Suma	150 456,01 CHF	350 000,03 zł

(zaświadczenie – k. 162, dyspozycja uruchomienia kredytu – k. 525, potwierdzenie uruchomienia kredytu – k. 526)

Z dniem 1 lipca 2009 r. uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiący integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej (...) Banku oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, opisanie zasad przeliczania kredytu z PLN na walutę. Z dniem 1 lipca 2009 r. bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (pismo okólne z 20.04.2009 r. z załącznikami – k. 550-559, pismo okólne z 30.06.2009 r. – k. 561-562 z załączonym regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych – k. 563-572).

13 lutego 2011 r. powodowie zawarli z (...) Bank S.A. aneks do umowy kredytu. Bank zapełnił powodom możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie, a taka spłata była możliwa z rachunku walutowego (aneks – k. 150-151).

Pismem z 24 września 2018 r., J. Z. i S. Z. wezwali bank do zapłaty kwoty 98 173,82 zł oraz 34 141,66 CHF, ewentualnie do podjęcia mediacji w terminie 14 dni, z powołaniem się na nieważność umowy kredytowej (k. 166, potwierdzenie nadania – k. 167).

Pismem z 15 października 2018 r. (...) rozpatrzył reklamację powodów negatywnie (k. 169).

Powodowie spłacali kredyt najpierw w PLN, a następnie w CHF. Na dzień 15 października 2018 r. do spłaty pozostało 96 271,96 CHF tytułem kapitału, a na dzień 15 listopada 2018 r. – 95 821,17 CHF tytułem kapitału. Powodowie ponieśli koszty prowizji za udzielenie kredytu, prowizji za ubezpieczenie, składki na ubezpieczenie NWW, odsetek. (zaświadczenia – k. 153-158, 160, 164)

Od 15 października 2018 r. do 15 kwietnia 2020 r. powodowie spłacali kredyt w CHF, co miesiąc, w kwocie 488,40 CHF od 15 października 2018 r. do 16 września 2019 r., w kwocie 483,72 CHF od 15 października 2019 r. do 15 listopada 2019 r. oraz w kwocie 487,58 CHF od 16 grudnia 2019 r. do 15 kwietnia 2020 r. (lista operacji – k. 718).

Małżonkowie zwrócili się o kredyt do (...), ponieważ byli jego klientami od kilku lat i mieli zaufanie do banku. Nie zwracali się o kredyt w innych bankach. Badano ich zdolność kredytową i wskazano, że nie mają zdolności kredytowej w zakresie kredytu w PLN. Małżonkowie oczekiwali spłaty kredytu w równych ratach. Nie odbywały się rozmowy na temat kursów. J. Z. pytała o prowizję, marżę i LIBOR. Małżonkowie została przedstawiona symulacja kredytu. Przed zawarciem umowy odbyły się 2-3 spotkania. Przez zawarciem umowy otrzymali oni wzór umowy. Wzór nie był przez strony modyfikowany. Przed podpisaniem umowy małżonkowie zapoznali się z nią. W dalszym ciągu spłacają kredyt,

nie opóźniają się ze spłatą rat. Od 2013 r. kupują samodzielnie walutę szwajcarską i wpłacają w niej raty do banku. (przesłuchanie powódki – k. 744v.-745, przesłuchanie powoda – k. 745)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wyżej wskazane dokumenty, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, nie budzą one także wątpliwości Sądu.

Stan faktyczny został ustalony także na podstawie przesłuchania powodów.

Sąd pominął, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c., wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. D. jako nieistotny dla rozstrzygnięcia. Z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. O ile zatem bank dążyłby poprzez wnioski dowodowe do odtworzenia tego wycinka rzeczywistości, to Sąd by to zaakceptował. Trudno też poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę dążyć do ustalenia reguł wykładni umów określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powodowie nie negocjowali z pozwanym przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego, a z całą pewnością nie z udziałem M. D.. Umowa ta została zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jest treść, w szczególności w zakresie klauzul waloryzacyjnych, została przedstawiona powodom przez pozwanego.

Pominięciu na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. wnioski powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. W ocenie Sądu przeprowadzenie tego wniosku nie było istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo polegało uwzględnieniu w zakresie żądania ustalenia. Oddaleniu podlegało natomiast żądanie zapłaty.

Bezsporne pomiędzy stronami było samo zawarcie umowy kredytowej z 16 listopada 2005 r. nr (...) oraz kolejnych następujących po niej aneksów. Sporna nie była także treść regulaminów udzielania kredytów ani też okoliczności zawarcia umowy. Niewątpliwie jednak osią sporu była w niniejszym postępowaniu sama treść umowy.

Badając umowę Sąd dostrzega jej wadę mechanizmu waloryzacji, która samodzielnie skutkowałaby bezskutecznością postanowień wprowadzających tenże mechanizm na podstawie art. 385¹ § 1 k.p.c. Jednakże przedmiotowa umowa dotknięta jest dalej idącą wadą w zakresie procentowania kredytu – skutkującą jej nieważnością.

W pierwszej kolejności Sąd rozważy sprawę w pierwszym z powyższych aspektów.

Pod numerem 5743 rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wpisano na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, z 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, wydanego w sprawie przeciwko pozwanemu, iż raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50". W myśl art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, wyrok ten ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co nastąpiło 5 maja 2014 r.

Tożsamy wynik przynosi indywidualna ocena stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami.

Ocena dokonywana na tej podstawie odnosi się do chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z normy z art. 385² k.c., który to przepis nakazuje ponadto rozważenie jej treści, okoliczności zawarcia oraz uwzględnienie umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem badania. W niniejszej sprawie znaczenia nie ma zatem sposób i skutki wykonywania umowy. Takie ujęcie mogło by powodować powstawanie i ustalenie stanu abuzywności danej umowy. W konsekwencji ostateczna ocena stosunku prawnego byłaby możliwa dopiero po wykonaniu przez jego strony wszystkich obowiązków i realizacji wszystkich zobowiązań. To zaś przeczyłoby jednemu z założeń wyrażonych dyrektywą nr 93/13 tj. bieżącej, lub uprzedniej, a nie aposteriorycznej kontroli umowy pod kątem nieuczciwych postanowień. Art. 6 tego aktu prawnego, a za nim art. 358¹ § 2 k.c. wyrażają bowiem jednoznaczną zasadę, że niedozwolone postanowienie w umowie nie wiąże konsumenta, natomiast strony tej umowy są nią związane w pozostałym zakresie. Ponadto niedozwolone postanowienie umowne jest eliminowane z konstrukcji danego stosunku prawnego na zasadzie *ex lege* i *ex tunc*. Orzeczenie sądu, także przy przesłankowym badaniu abuzywności postanowień umownych w sprawie o świadczenie, ma zatem charakter deklaratoryjny. To wszystko zaś skutkuje tym, iż bezprzedmiotowe w istocie były zarzuty pozwanego odnoszące się do sposobu wykonywania przedmiotowej umowy oraz jej uciążliwości ekonomicznej dla powoda, w szczególności w odniesieniu do hipotetycznej sytuacji związania się umową kredytu bez elementu walutowego.

Literalna treść, w tym tytuł, umowy zawartej 16 listopada 2005 r. wskazuje, iż stanowi ona umowę o kredyt w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Strony także nie kwestionowały takiej oceny przedmiotowego stosunku prawnego i nie wywodziły twierdzeń, że dokument z 16 listopada 2005 r. kreuje inny rodzaj umowy. Zaznaczyć przy tym trzeba, co także pozostawało poza osią sporu, iż umowa łącząca strony osadzona była zarówno w dokumencie wprost tak określonym i opatrzonym podpisami powoda oraz osób działających w imieniu i na rzecz ich kontrahentów, ale także w dokumencie „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Z treści tychże dokumentów w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż powodowie jako kredytobiorcy mieli otrzymać od pozwanego jako kredytodawcy kwotę 350 000 zł w celu pokrycia kosztów zakupu działki gruntu i budowy domu jednorodzinnego na okres 360 miesięcy. Tak ujęta treść umowy nie była przedmiotem sporu. Odnosił się on zaś do postanowienia zawartego w § 7 ust. 1, dotyczącego określenia kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu, § 11 ust. 2 dotyczącego zmiany wysokości oprocentowania kredytu oraz § 12 ust. 4 stanowiącego, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Powyższe pozwala stwierdzić, iż wywodzona przez powodów abuzywność postanowień umowy zawartej z pozwanym, nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c., gdyż te w tym przypadku obejmują wysokość kredytu, okres jego spłaty, wysokość oprocentowania i prowizji.

Sąd w pełni podziela pogląd (wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 9 kwietnia 2014 r., VI ACa 1828/13, Legalis 1091923), że pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” nie należy traktować rozszerzająco. Do takich nie mogą być zaliczane postanowienia odnoszące się do świadczeń ubocznych, czy też inne postanowienia – odnoszące się pośrednio do świadczeń głównych. Odnosi się ono do postanowień bezpośrednio określających główne świadczenia, a nie o do postanowień dotyczących, czy też związanych z głównymi świadczeniami. Omawiane pojęcie należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych. Takim nie jest zaś klauzula waloryzacyjna.

Konieczne w tym miejscu wydaje się także przywołanie kierunku wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 wynikającej z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 (Á. K., H. R. v. (...)) i sprowadzającej się do stwierdzenia, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy. Przywołane zaś wyżej postanowienia umowy łączącej strony, co do których oceny

pozostają one w sporze, nie spełniają wskazanych przez Trybunał cech. Nie stanowi żadnej przeszkody dla istnienia i wykonywania spornej umowy usunięcie z dokumentów ją tworzących zdania drugim w ustępie 1 § 2 umowy oraz opisanych jednostek redakcyjnych regulaminu. Eliminacja tych postanowień nie odbiera stosunkowi prawemu stron cechy umowy kredytu.

Stan faktyczny w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że powodowie uzgodnili indywidualnie z poprzednikiem prawnym pozwanego jakiegokolwiek postanowienia umowy, a w szczególności te będące przedmiotem sporu w sprawie. Przeciwnie, z ich zeznań wynika, że projekt tekstu umowy został im przedstawiony na zasadzie formularza. Z całą pewnością nie wprowadzono ich do treści umowy z inicjatywy kredytobiorców i nie były one poddane negocjacom. Pozwany nie wykazał zatem, choć z mocy art. 385¹ § 4 k.c., to na nim ciążyła ta powinność, omawianej aktualnie okoliczności, która prowadziłyby do unicestwienia żądania powodów. Sąd nie ma zaś wątpliwości, iż indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację tejże części. Tego rodzaju uzgodnienia nie stanowi złożenie podpisu wyrażającego wolę związania się umową, której treść została zaproponowana przez drugą, z reguły silniejszą stronę. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczany i co więcej – najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami, a konsumentami. Sam w sobie nie jest natomiast wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy, która zazwyczaj bezrefleksyjnie wiąże się jej postanowieniami, lecz jednocześnie otwiera on drogę do badania tak wykreowanego stosunku prawnego w oparciu o art. 385¹ k.c. Przejawem owej aktywności powodów nie jest zatem także jego oświadczenie złożone podczas zawarcia umowy. Nie wynika z niego w żaden sposób by powodowie miał realny wpływ na treść umowy. Ponadto istotą sprawy jest zmienność oprocentowania kredytu czy też sama możliwość zmiany kursu waluty służącej rozliczaniu świadczeń spełnianych w wykonywaniu umowy, a nie ryzyko wahań wartości tejże waluty.

Dokonane powyższej rozważania prowadzą do wniosku, iż w niniejszej sprawie nie występują negatywne przesłanki do przeprowadzenia indywidualnej kontroli umowy łączącej strony w kontekście wymogów z art. 385¹ k.c.

Jak już wskazano wyżej i co nie było kwestionowane przez strony – stosunek prawny łączący ich ma cechy umowy kredytu. Sąd podziela zaś twierdzenia powoda, co do tego, iż walutą kredytu jest złoty polski. Opiewa na niego bowiem wprost umowa określając kwotę stawianą powodom do dyspozycji. Żadne zaś postanowienie kontraktowe nie odwołuje się do jakiegokolwiek świadczenia pieniężnego, niezależnie od jego wierzyciela, spełnianego w walucie szwajcarskiej. Nie budzi też wątpliwości, iż powodowie przystępując do umowy oczekiwali kwoty w złotych polskich, taką też zresztą otrzymali, a następnie w ratach zwracali pozwanemu.

Treść umowy nie przewidywała zatem dokonywania pomiędzy stronami obrotu walutowego, tj. sprzedawania, kupowania waluty czy też zapłaty w walucie obcej. Pozwany jako bank był co prawda uprawniony do dokonywania skupu i sprzedaży wartości dewizowych oraz rozliczeń w obrocie dewizowym tj. czynności przewidzianych w art. 5 ust. 2 pkt 7 i 10 ustawy Prawo bankowe, a także obowiązany z mocy art. 111 ust. 1 pkt 4 tej ustawy do publikowania stosowanych kursów walutowych. Jednakże te uprawnienia i obowiązek nie są związane w żaden sposób z ocenianą umową i w istocie nie były przewidziane w jej treści jako te, które pozwany będzie wykonywał wobec powoda w ramach umowy kredytowej czy obok niej. Aktualna zatem obecnie i w niniejszej sprawie jest ocena (wyrażona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu w wyroku z 21 października 2011 r., VI ACa 420/11), że kredyt indeksowany w stosunku do waluty obcej, jednak udzielany jest w walucie polskiej i w tej walucie jest spłacany. Sporna klauzula określa zatem jedynie sposób przeliczania kwoty kredytu lub kwoty raty spłaty na inną walutę, według której są one indeksowane. Nie decydują więc o „cenie” kredytu, której odpowiednikami są odsetki i marże. Celem waloryzacji nie jest zaś w tym przypadku przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron.

Tożsamą ocenę przedstawił także Sąd Apelacyjny w Szczecinie (w uzasadnieniu wyroku z 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, Lex nr 1733746) wywodząc, że w przypadku operacji wykonywanych na podstawie niniejszej umowy, wymiany walutowe odbywały się jedynie na papierze, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło.

Waluta szwajcarska pełni zatem i w ocenianej umowie rolę, wyłącznie miernika wartości. Równie dobrze mogłaby być zastąpiona innym wymiernym pieniężnie dobrem jak na przykład uncja złota czy kwintal żyta. W takim wypadku możliwe byłoby bowiem odnoszenie kwoty kredytu i poszczególnych jego rat do wartości tych rzeczy i określanie wysokości świadczeń obciążających kredytobiorcę. Nie oznaczałoby to przy tym, że dochodziłoby do faktycznego obrotu tymi dobrami pomiędzy stronami umowy kredytu, a jedynie do ustalenia ich wartości i zestawiania jej z wysokością kredytu. Zależność ta pokazuje także wyraźnie, iż z punktu widzenia kredytobiorcy, a tym samym i w niniejszej sprawie, nie ma znaczenia sposób zapewnienia sobie finansowania akcji kredytowej przez bank, to jest podjętych przez niego czynności, w tym transakcji także na rynku instrumentów finansowych, służących zbilansowaniu kwot udzielonych kredytów. Kwestia ta leży całkowicie poza sferą oceny umowy kredytowej i w żaden sposób nie obciąża nie tylko konsumenta, ale także żadnego kredytobiorcy. Kontrola tego zakresu działalności przysługuje, bowiem organom i podmiotom sprawującym nadzór nad funkcjonowaniem banków. Zbędne zatem i bezprzedmiotowe byłoby badanie tej okoliczności przez Sąd w niniejszej sprawie.

Podsumowując tę część rozważań, można dla porządku przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 4 grudnia 2015 r. w sprawie C-312/14 ((...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.), który udzielił odpowiedzi na pytanie, czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy nr 2004/39. Orzekł w związku z tym, że jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych. (...) Nie wydaje się, aby transakcje wymiany, jakich dokonuje instytucja kredytowa, zawierając umowę kredytu taką jak ta będąca przedmiotem postępowania głównego, stanowiły obrót skutkujący zawarciem transakcji dotyczącej jednego lub większej liczby instrumentów finansowych. Jedynym celem takich transakcji wymiany wydaje się bowiem umożliwienie udzielenia i zwrotu kredytu.

W związku z tym w sprawie niniejszej nie istnieje potrzeba dokonania oceny stosunku prawnego stron w kontekście zasad wynikających z dyrektywy nr 2004/39 Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG.

Dokonując zatem badania umowy stron pod kątem przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c. Sąd zważył, jak niżej:

Umowa poprzez treść § 1 ust. 3, § 7 ust. 1, § 11 ust. 2 oraz § 12 ust. 4 wprowadza mechanizm polegający na odniesieniu kwoty 350 000 zł do franka szwajcarskiego. Kontrahenci w tej jednostce redakcyjnej dokumentu umowy, ani w żadnej innej, nie wprowadzili (choć określenie to odnosi się do nie dalej idącej aktywności powoda, niż akceptacja przedstawionych projektu umowy i regulaminu) dodatkowych postanowień regulujących kurs waluty szwajcarskiej jako wartość stałą – „sztywno” powiązaną ze złotym polskim (co zapewne nie miało by sensu z punktu widzenia potrzeb waloryzacji), jak również nie ustalili sposobu każdorazowego ustalania wartości tej waluty w odniesieniu do złotego.

Uderzające jest swoiste niedoregulowanie dalszego ciągu mechanizmu waloryzacji. O ile bowiem nie budzi wątpliwości sposób waloryzacji, to nie jest umówiony między stronami jej punkt kluczowy – ustalenie kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Jako godzące w interesy powodów należy ocenić odwołanie do tabeli obowiązującej u pozwanego. Umowa nie wskazuje bowiem jakiego rodzaju jest to tabela, czy ustalana wyłącznie na potrzeby rozliczeń kredytowych, czy także dla działalności kantorowej lub innej mającej za przedmiot obrót walutowy. Ponadto i przede wszystkim, umowa w żadnej mierze nie określa sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku (jak również powodów) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy. Umowa nie zawiera także uprawnienia owego kredytobiorcy do uczestnictwa, w szczególności na

zasadach równości, w każdorazowym ustalaniu kursu, w tym wypadku franka szwajcarskiego. Ostatnie z tych zastrzeżeń w sposób oczywisty jest trudne, czy wręcz niemożliwe do wprowadzenia z uwagi na zasady zarządzania instytucją bankową i skalę jej działalności. Pokazuje to jednak, iż kredytobiorca – tutaj konsument, po zawarciu umowy nie dysponuje wpływem na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego z ich, tj. ekonomicznego punktu widzenia, elementu stosunku prawnego. Z drugiej strony zaś bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Treść tejże umowy pozwala zatem na ustalenie kursu złotego do franka szwajcarskiego na poziomie np.: 1:1 lub wyższym, albo też 2:1, 4,5:1, 100:1 i dowolnie innym.

Pozwany nie może skutecznie odpiierać powyższych argumentów z powołaniem się na swoje uprawnienie wynikające z powołanego już art. 5 ust. 2 pkt 7 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 11 ust. 2 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe. Niewątpliwie bank prowadzi działalność kantorową polegającą na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych. W tych ramach pozwany zatem może samodzielnie ustalać kursy tych wartości. Jednakże to uprawnienie nie podlega transpozycji do umowy kredytowej. Czym innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a czym innym dokonywanie waloryzacji kwoty kredytu do waluty obcej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. Kontrahent banku ma uprzednią wiedzę co do kursu danej waluty i w zależności od tego, dopiero na tym etapie przystępuje do umowy bądź nie. W przypadku zaś badanym w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorca jest stawiany przed faktem już dokonanym – ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie ma możliwości zweryfikować i go zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy już po jej zawarciu i w czasie jej wykonywania. Dotyczy to przy tym elementu, który pośrednio wpływa na zakres obowiązku zapłaty przez powodów, a więc aspektu ostatecznie dla niego najważniejszego przy wykonywaniu umowy kredytu.

Bezprzedmiotowe są zaś argumenty, iż dotychczas, a przynajmniej w okresie objętym żądaniem pozwu, kursy franka szwajcarskiego przyjmowane przez pozwanego nie odbiegały od tych funkcjonujących na rynku, czy średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, który w istocie nie ma charakteru kreacyjnego, a pochodny m.in. od danych przedstawianych przez pozwanego. Istotny jest bowiem, co już wskazano wyżej, sposób umownego ukształtowania praw i obowiązków konsumenta, a nie sposób wykonywania danej umowy.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17).

Ponadto z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłych kursów ustalanych przez pozwanego do realiów rynkowych, a zatem w takiej płaszczyźnie, jak próbuje czynić to pozwany, nie należy dokonywać badania ewentualnej abuzywności umowy.

Zważyć przy tym także należy, iż przewidziany przez umowę zwrot kredytu polega na pobieraniu kwot kolejnych rat przez pozwanego z rachunku powodów (§ 6 umowy). Kredytobiorca zatem nie uczestniczy bezpośrednio i czynnie w akcie zapłaty. W związku z tym nie ma możliwości reakcji na obliczenia dokonane przez bank.

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma

zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania wynika, że nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności.

Powyższe zapatrywanie podziela także chociażby Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719), który dodatkowo zwraca uwagę, iż fakt dokonania wskazanej nowelizacji potwierdza dostrzeżenie również przez ustawodawcę, że opisany wyżej mechanizm waloryzacji jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza w sposób rażąco interesy konsumenta.

W dokonywanej ocenie nie ma znaczenia norma z dodanego także 28 sierpnia 2011 r. art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Możliwość spłaty rat w walucie waloryzacji sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu, co rzutuje na całość obowiązku zapłaty przez kredytobiorcę, a także na sposób obliczenia rat już zaspokojonych przez powoda

Sąd przyjął, iż postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron, bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie. Rażąco naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność i rzetelność. (Sąd w tym zakresie odwołuje się do przytoczonych w pozwie rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawartych w uzasadnieniach wyroków z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1571/12, Lex nr 1339417; 10 maja 2013 r., VI ACa 1479/12, Lex nr 1335771; 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 136942 i 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13, Lex nr 1454669).

Sąd bierze także pod uwagę wywody zawarte w uzasadnieniu przywołanego już wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r. – I ACa 16/15, który akceptując rozważania Sądu pierwszej instancji zważył, że dobre obyczaje prowadzą do wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich postanowień, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Sąd Apelacyjny za abuzywne uznał postanowienie kreujące mechanizm, że kwota kredytu udzielonego w złotych polskich jest przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty określonego na podstawie jej kursu z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Za takie też uznał postanowienie z którego wynika, że rata kredytu spłacana jest przez klienta w złotych polskich, po uprzednim przeliczeniu raty według kursu sprzedaży franków obowiązującego na dzień spłaty w tabeli banku. W ten sposób zatem bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Jednocześnie prawo banku do ustalania – kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych – ograniczeń. W umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu.

Wadliwość tak skonstruowanej umowy ostatecznie dostrzegł także sam ustawodawca poprzez przyjęcie powołanej wyżej ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badana umowa, w zakresie określonym w § 7 ust. 1 oraz § 12 ust. 4, kształtuje prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami albowiem w trakcie wykonywania umowy i od początku jej obowiązywania pozbawieni byli oni wpływu na ustalanie wysokości wskaźnika waloryzacyjnego, a wpływ na to ma wyłącznie pozwany, przy czym do dnia ewentualnie skutecznie dokonanej zmiany regulaminu dysponował w tym całkowitą swobodą, a po tej zmianie zakres swobody decyzyjnej jest znaczący. Taki zaś kształt umowy rażąco narusza interesy powodów, gdyż wyłącznie ich kontrahent – pozwany decyduje o wysokości świadczeń pieniężnych spełnianych w ramach zwrotu kredytu.

W związku z tym spełniona jest hipoteza normy z art. 385¹ § 1 k.c. Pociąga to za sobą aktualizację sankcji, którą jest bezskuteczność wadliwych postanowień, wobec powodów.

Sąd przyjął zatem, że pozwany nie był uprawniony do przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom wedle przyjętego przez siebie kursu franka szwajcarskiego, a następnie do otrzymywania rat tego kredytu jako jego spłaty wedle także przyjętego przez siebie kursu franka szwajcarskiego.

W sprawie jednakże zachodzi dalej idąca wadliwość umowy.

Otóż kluczowe w przedmiotowej umowie jest postanowienie § 11 ust. 2 jej podstawowego dokumentu.

Przepis art. 69 ust. 5 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe nakazywał – w dacie zawierania przedmiotowej umowy – zawarcie umowy kredytu w formie pisemnej i określenie w niej wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany. W ocenie Sądu postanowienie umowne dot. oprocentowania kredytu był dalece niejednoznaczne i nieprecyzyjne. Wskazana klauzula nie określała momentu zmian oprocentowania. Użyty w klauzuli zwrot „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić” powoduje, że od dowolnej decyzji banku zależało czy i kiedy jakkolwiek zmiana oprocentowania nastąpi. Sporna klauzula nie określa kierunku zmian oprocentowania, w tym jego podniesienia czy obniżenia, wobec czego kierunek zmiany oprocentowania zależał, także od wyłącznej decyzji banku. Sporna klauzula nie określa sposobu zmiany oprocentowania. Nie udziela informacji o ile oprocentowanie powinno ulec zmianie w konkretnych okolicznościach faktycznych. Nadto z postanowienia wskazanego w § 11 ust. 2 umowy nie sposób wypełnić jakkolwiek konkretną, obiektywną treścią.

Z treści art. 76 Prawa bankowego należy także wyciągnąć jednoznaczny, obligacyjny warunek ważności umowy kredytowej. Przepis ten wskazuje bowiem, że zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym, że w razie stosowania stopy zmiennej należy określić w umowie kredytu warunki zmiany stopy procentowej pożyczki. Nie można przyjąć, aby przedmiotowa umowa realizowała ww. ustawowy obowiązek. Umowa ta stanowiła zaś opracowany przez bank wzorzec umowny, w przypadku którego rola powodów ograniczała się jedynie do podjęcia decyzji, czy ją podpisać, czy też nie. Tym bardziej postanowienie dotyczące zasad zmiany oprocentowania kredytu musiał być bezwzględnie jednoznaczny, tj. dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, niebudzący wątpliwości, dokładnie określony, oczywisty. Postanowienie zawarte w § 11 ust. 2 umowy powodował zaś, że wysokość zmieniającego się oprocentowania kredytu następowała na podstawie wewnętrznych, bliżej nieustalonych zasad. Zasady te nie zostały wprost wskazane w umowie i właściwie były znane wyłącznie pozwanemu.

W ocenie Sądu powodowie nie mieli możliwości samodzielnego ustalenia w oparciu o to konkretne postanowienie, w jaki sposób i na jakich zasadach będzie następowała zmiana oprocentowania kredytu. Zważyć należy, że w umowie brak jest postanowienia dookreślającego wytyczne czy parametry, jakimi powinien kierować się bank przy ustalaniu oprocentowania. Regulamin aktualny na dzień zawierania umowy nie doprecyzowywał również tych kwestii w taki sposób, aby powodowie mieli realną szansę samodzielnego ustalenia podstaw ustalenia zmiany oprocentowania.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 10 lutego 2012 r. (VI ACa 1460/11) uznał za niedozwolone i zakazał stosowania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego w § 9 ust. 2 wzorca: „Umowy kredytu w linii

zabezpieczonego hipoteką dla posiadaczy (...) Konta” o treści: „Stopa procentowa Kredytu może ulegać zmianom w okresie trwania Umowy w przypadku zmiany, co najmniej jednego z następujących parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego:

a) oprocentowania lokat międzybankowych

b) rentowności bonów skarbowych, obligacji Skarbu Państwa

c) zmiany stóp procentowych NBP oraz w zakresie wynikającym ze zmiany tych parametrów”.

Sąd Apelacyjny wskazał, że posłużenie się w treści klauzuli sformułowaniem „może ulegać zmianom w okresie trwania umowy”, skutkuje tym, iż kredytodawca może dokonywać zmiany oprocentowania według własnego uznania i w dowolnie wybranym momencie, a co za tym idzie, jest uprawniony do wprowadzania zmian wysokości oprocentowania w sposób niekorzystny dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienie stwarza kredytodawcy możliwość dokonywania wyłącznie takich zmian, które będą uwzględniać ekonomiczny interes jedynie kredytodawcy w odpowiednim dla pozwanego czasie. W przypadku zmiany parametrów finansowych w sposób korzystny dla konsumenta, pozwany nie jest zobowiązany do wprowadzenia odpowiednich zmian w zakresie wysokości oprocentowania kredytu. Kwestionowane postanowienie nie wskazuje bowiem, w jakim kierunku następować będzie zmiana stopy procentowej kredytu w przypadku zmiany parametrów finansowych. Treść tej klauzuli zamieszczonej w oferowanym konsumentom wzorcu umowy kredytu nie wskazuje w sposób konkretny i precyzyjny przesłanek, których zaistnienie warunkować będzie zmianę wysokości oprocentowania kredytu. Wymienione w kwestionowanym postanowieniu okoliczności, od których uzależniona została zmiana wysokości oprocentowania kredytu, charakteryzują się na tyle wysokim stopniem ogólności, iż uniemożliwiają kredytobiorcy faktyczną ocenę tego, czy ewentualne zmiany wysokości oprocentowania wprowadzone zostały przez pozwanego w sposób należyty. Brak oparcia przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu na zobiektywizowanych podstawach nie daje zatem kredytobiorcy możliwości weryfikacji, czy zmiana wysokości oprocentowania dokonana decyzją kredytodawcy była uzasadniona” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie – VI Wydział Cywilny z dnia 10 lutego 2012 r., VI ACa 1460/11).

Wskazane postanowienie uznane za nieuczciwe, zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem 4704.

Należy jednak zauważyć, iż powyżej przytoczone postanowienie umowne jest bardziej precyzyjne niż to zawarte w przedmiotowej umowie. Norma kontraktowa z § 11 ust. 2 przewiduje, iż zmiany oprocentowania mogły następować w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej, którego waluta była podstawą waloryzacji

Zdaniem Sądu, przedmiotowa umowa nie zawiera zatem wymaganej prawem essentialia negotii umowy kredytu. W ocenie Sądu brak jest również możliwości zastąpienia tek normy kontraktowej innym, postanowieniem, umożliwiającym konwalidowanie § 11 ust. 2 umowy. Wobec powyższego należało uznać, że na skutek nieustalenia elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu, nie doszło w sposób ważny do zawarcia umowy. Nie ma przy tym znaczenia, że umowa była modyfikowana późniejszymi aneksami, bowiem pierwotna treść umowy powodowała, niemożliwą do konwalidacji, nieważność umowy.

Brak jest też jakichkolwiek podstaw prawnych, pozwalających na zastąpienie nieustalonego przez strony czynnika warunków zmiany oprocentowania innymi wynikającymi z treści przepisów, z uwagi na brak takich przepisów. Oznacza to, że na skutek nieustalenia analizowanego elementu umowy kredytu w zakresie oprocentowania i jego zmiany, nie doszło w sposób ważny do zawarcia umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż strony osiągnęły konsens co do zawarcia umowy kredytu ze zmiennym oprocentowaniem.

Sąd nie znajduje podstaw do przyjęcia modelu ukształtowania wykładni umowy kredytu w zakresie wysokości oprocentowania wynikającego z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r. w sprawie pod sygn. akt II CSK 768/14.

Sąd w niniejszej sprawie nie doszukał się podstaw normatywnych prowadzących do uznania za abuzywną tylko części klauzuli, przy pozostawieniu jako wiążącej pozostałej części, tj. jej elementu parametrycznego.

Sąd Najwyższy w uchwale z 11 września 2014 r. w sprawie III CZP 53/14 wskazał z kolei na konieczność odwołania się do parametrów obiektywnych, z którymi strona stosunku prawnego jest w stanie się zapoznać.

Sąd w niniejszej sprawie uznał zatem, że umowa z 16 listopada 2005 r., na podstawie art. 58 § 1 k.c., jest w całości nieważna, wobec braku postanowienia stanowiącego essentialia negotii umowy kredytowej.

W konsekwencji zachodzą podstawy do ustalenia zgodnie z art. 189 k.p.c. nieważności umowy. Przesłanka interesu prawnego do takiego orzeczenia nie wątpliwie nie istnieje co do okresu istnienia umowy kredytu objętego żądaniem zapłaty, lecz aktualizuje się na przyszłość. Oczywistym jest bowiem, iż w tym zakresie powodowie mogą oczekiwać wyjaśnienia ich sytuacji prawnej względem pozwanego w związku z przedmiotową umową, uznawaną przez przeciwnika procesowego za ważną i rodzącą obowiązek zapłaty dalszych rat.

Dlatego też Sąd uwzględnił żądanie ustalenia.

Powodowie wprost domagali się zapłaty przy przesłankowym przyjęciu nieważności umowy, będąc reprezentowanym w sprawie przez radcę prawnego. Trudno przyjąć zatem, by ich żądanie nie było osadzone na kompleksowej refleksji co do skutków takiej oceny przedmiotowego stosunku prawnego. Sąd nie stwierdza zatem żadnej przeszkody wywodzonej z zasad ochrony konsumentów dla dokonanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Wobec uznania całej umowy za nieważną, a zatem uznania, że powodowie wykazali samą zasadę odpowiedzialności pozwanego, należało w dalszej kolejności przejść do kwestii wysokości roszczenia powodów. Świadczenie otrzymywane przez pozwanego było bowiem świadczeniem nienależnym, z którego pozwany ma obowiązek się rozliczyć (art. 410 § 2 k.c.).

Wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 (condictio sine causa). Choć w niniejszej sprawie powołuje się na niego poprzez żądanie pozwu wyłącznie strona powodowa.

Sąd nie podziela jednak żądania kondykcijnego w zaprezentowanym kształcie, niezależnie od tego, iż pozwany w tym zakresie sporu nie prowadził szerszej polemiki, poprzestając na kwestionowaniu samego twierdzenia, co do nienależnego świadczenia spełnionego przez powoda.

Konieczne jest bowiem odwołanie się do art. 411 pkt 2 k.c. wyłączającej kondykcję w razie, gdy spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Dotychczas norma wynikająca z tego przepisu miała dosyć wąski zakres zastosowania, lecz jednak jej hipoteza nie wyłącza sankcji w przypadku stron nieważnej umowy kredytu denominowanego.

Sąd przywoła obszernie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 26 lutego 2004 r. V CK 220/03. Przepis „art. 411 pkt 2 k.c. wyłącza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego jedynie w ograniczonym zakresie, mianowicie wówczas, gdy spełnienie świadczenia odpowiadało zasadom współzycia społecznego. Istotnie, w takim wypadku art. 411 pkt 2 k.c. wyprzedza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa ze względu na to, że żądanie jest wykluczone już zanim uprawniony je zgłosi. Powszechnie przyjmuje się, że zasadom współzycia społecznego czynią zadość zwłaszcza świadczenia określane mianem quasi-alimentacyjnych oraz świadczenia związane ze stosunkiem pracy. Przykładowo, zwrotowi nie podlega świadczenie spełnione przez osobę zamożną na rzecz starej i ubogiej krewnej w błędnym przekonaniu co do istnienia takiego

obowiązku. Jeśli zatem spełnienie świadczenia odpowiada zasadom współżycia społecznego do nadużycia prawa dojść nie może. Jedynie więc w tym przypadku stosowanie art. 5 k.c. należy uznać za wyłączone.

W pozostałych natomiast przypadkach możliwa jest ocena „czynienia użytku” z prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego dokonywana w świetle art. 5 k.c.. Jak wskazano, art. 411 pkt 2 k.c. nie służy zwalczaniu nadużycia prawa. Na jego podstawie nie dokonuje się oceny „czynienia użytku” z prawa. „Czynienie użytku” przez uprawniony podmiot jest na gruncie tego przepisu bez znaczenia, natomiast w świetle art. 5 k.c. należy wprawdzie ocenić całokształt okoliczności, a więc uwzględnić również to, czy świadczenie odpowiadało, czy też nie odpowiadało zasadom współżycia społecznego, jednak nadużycie mogłoby wystąpić także wtedy, gdy spełnienie świadczenia nienależnego nie odpowiadało zasadom współżycia społecznego.

Także analiza treści art. 411 k.c. uzasadnia wniosek, że przepis ten nie jest wyczerpującą regulacją wyłączającą żądanie zwrotu świadczenia nienależnego w innych przypadkach w przepisie tym nie wskazanych. Przeciwnego wniosku nie da się wysnuć z jego treści, w której brak stanowczych sformułowań typu „tylko”, „wyłącznie”, „jedynie w przypadkach wskazanych”. Przepis art. 411 § 2 k.c. dotyczy jedynie sytuacji, gdy spełniono świadczenie ze względu na rzekomy obowiązek zwyczajowy lub odpowiadający względem przyzwoitości – obowiązek, który dla świadczenia nie był istotny, tj. nie stanowił objętej porozumieniem stron podstawy prawnej. Nie można zatem w sposób uzasadniony twierdzić, że inne przepisy dopuszczające możliwość wykluczenia żądania zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego zostały przez ustawodawcę wyłączone, a takim właśnie przepisem jest art. 5 k.c..

Przepisy art. 411 pkt 2 i art. 5 k.c. mają więc zupełnie inne hipotezy i dyspozycje, a taka właśnie tożsamość byłaby wymagana, aby móc przyjąć relację przepis ogólny – przepis szczególny; łączy je jedynie okoliczność, że odwołują się do zwrotu niedookreślonego w postaci zasad współżycia społecznego, jednak wobec różnych hipotez i z różnymi konsekwencjami.

(...) Zasady współżycia społecznego wyrażają ideę słuszności w prawie oraz odwołują się do powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Ogólnie rzecz ujmując można powiedzieć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Odmowa uwzględnienia żądania zwrotu nienależnego świadczenia musi więc być wsparta odpowiednią aprobatą moralną.”

Sąd w dalszym ciągu wyraża przekonanie, że niniejsza sprawa jest osadzona w szerszym kontekście społecznym i gospodarczym. Kwestie związane z szerokokorozumianymi kredytami walutowymi (indeksowanymi, denominowanymi) są przedmiotem debaty publicznej nie tylko w Polsce, czego przykładem są chociażby powołany wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd dostrzega przy tym problem osób, które w analogicznym okresie jak powodowie zawarły umowy kredytu bez żadnego elementu walutowego, a zatem z oprocentowaniem wyższym niż w niniejszej sprawie, które w związku z tym mogły ponosić większe, często znacznie większe, koszty obsługi takiej umowy. Nie można także pomijając osób które mając zamiar choćby zmiany swojej sytuacji mieszkaniowej – nabycia lokalu mieszkalnego lub wybudowania domu, nie zdecydowały się na zaciągnięcie zobowiązania kredytowego z uwagi na zastrzeżenia do zasad udzielania kredytów indeksowanych

Nie można pomijając specyfiki kondycji w przypadku nieważnej umowy kredytu. W takiej sytuacji nie następuje bowiem żadna „naprawa” istniejącego nadal, choć dotkniętego częściową wadliwością na zasadzie bezskuteczności poszczególnych postanowień kontraktowych, a definitywne rozliczenie się z całości spełnionych świadczeń. Dzieje się to przy tym w sytuacji, gdy powodowie rzeczywiście otrzymali finansowanie kosztem pozwanego. Dzięki temu zrealizowali swój zamiar gospodarczy i życiowy. Nie były to dla nich „puste” i bezproduktywne środki. Otrzymane w ten sposób kwoty zostały przez nich spożytkowane na własne potrzeby inwestycyjne, a następnie w określonym stopniu zwrócone w postaci kolejnych rat. Trudno zatem uznać za zrozumiałe i społecznie akceptowane zwrot przez pozwanego tychże rat, które powinny zaliczone na pokrycie przekazanego uprzednio powodowi kapitału. Wychodziłoby już poza zasady uczciwego postępowania domaganie się zwrotu tego co uprzednio otrzymało się od innego podmiotu w wyniku wykonania nieważnej umowy, a co zostało temu podmiotowi już zwrócone.

Skoro bowiem idea „ruchu frankowiczów” jeśli tak, choć roboczo, można określić setki tysięcy osób kwestionujących, z różnej zresztą motywacji, zawarte wiele lat temu umowy kredytowe – opiera się na zasadzie przywrócenia uczciwych zasad gry rynkowej, to nie może ona prowadzić do wyjścia poza tą zasadę i jej wynaturzenia. Nie byłoby sprawiedliwie zatem by J. Z. i S. Z. mogli zatrzymać kapitał, który zwrócili dotychczas pozwanemu. W ten sposób otrzymaliby bowiem nie tylko „tanie” ale zupełnie „darmowe” finansowanie powiększone dodatkowo o premię w postaci odsetek za opóźnienie. Przywracanie sprawiedliwości, nie może rodzić nowej niesprawiedliwości.

Sąd nie jest w stanie zaakceptować tego typu sytuacji, także przy bierności pozwanego w tym zakresie. Przyjęcie jej godziłoby, bowiem nie tylko w interes (...) S.A. w W., ale także stawiałoby innych kredytobiorców w rażąco gorszej sytuacji.

Powyższe zapatrywanie prowadzi to ograniczenia sporów pomiędzy stronami w przyszłości czy to na zasadzie odrębnej sprawy kondycyjnej wszczętej przez bank czy na zasadzie rozliczeń w powództwie opozycyjnym.

Warto także w tym miejscu obszernie przytoczyć jako uzupełnienie powyższego stanowiska wywody Sądu Apelacyjnego w Warszawie (zawarte w uzasadnieniu wyroku z 12.02.2020 r. w sprawie V ACa 297/19): „(...) każda z rat, które powodowie spłacali na rzecz pozwanego banku, stanowiła w istocie dobrowolne i częściowe regulowanie przez powodów wierzytelności przysługującej tylko bankowi o zwrot nienależnego świadczenia polegającego na przekazaniu na rzecz powodów kwoty tytułem nieważnej umowy. Tylko świadczenie banku miało więc charakter nienależny i wymagający zwrócenia od momentu, w którym powodom wskazana kwota została przekazana do dyspozycji. Brak po obu stronach świadomości albo choćby pewności w ocenie nieważności umowy nie miał w tym zakresie istotnego znaczenia ze względu na skutek nieważności tej umowy, występujący już od dnia jej podpisania. Wpłaty rat przez powodów w istocie powinny więc zostać zaliczone na poczet należności, która od dnia otrzymania wskazanej kwoty obciążała powodów, pozornie z tytułu kredytu, a w istocie w tytułu nienależnego świadczenia. (...)”

Nie było więc podstaw do uznania, że wpłaty kwot odpowiadających w swojej wysokości ratom nieważnego kredytu stanowiły też ze strony powodów rodzaj nienależnego świadczenia, którego otrzymanie prowadziło do powstania po stronie banku obowiązku jego zwrócenia powodom. Dochodziło tylko w ten sposób do dobrowolnego zaspakajania przez powodów w częściach roszczenia pozwanego banku o zwrot kwoty wypłaconej powodom nienależnie z powodu nieważności umowy. Po stronie powodów nie powstało z tych przyczyn osobne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Nawet więc w zakresie kwot faktycznie wpłaconych przez powodów na rzecz pozwanego banku powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, nawet przy przyjęciu, że roszczenie oparte na art. 410 k.c. było w tej sprawie dochodzone.

(...) Przyjęcie odmiennego stanowiska, czyli zastosowanie teorii podwójnej kondycji, prowadzić by mogło do rezultatów mocno wątpliwych prawnie oraz społecznie, w szczególności w odniesieniu do spraw dotyczących kredytów tego rodzaju, przy założeniu trafności argumentacji podanej na uzasadnienie tezy o nieważności tego rodzaju umów z przyczyn wskazanych w tym uzasadnieniu oraz przy świadomości postawy banków polegającej na niepodejmowaniu takich działań, które powinny być dostosowane do takiej sytuacji, w której wskazane założenie może się okazać trafne merytorycznie, czyli którego konsekwencją też może być przedawnienie roszczenia banku o zwrot nienależnego świadczenia z tytułu nieważnej umowy kredytowej. Mając na uwadze opisaną specyfikę tych umów, oceny ich skutków prawnych oraz konsekwencji ich nieważności, trudno zaakceptować jednak sytuację, w której zasądzeniu na rzecz kredytobiorców by w całości podlegały wpłacone kwoty tytułem spłaconych jakoby rat kredytu przy jednoczesnej konieczności oddalania późniejszych z oczywistych przyczyn powództw banków o zasądzenie nienależnego świadczenia z tytułu wykonania nieważnej umowy kredytowej z powodu upływu terminu przedawnienia takiego roszczenia, nie zaś z powodu jego częściowego albo całościowego zaspokojenia przez zapłatę uiszczonych faktycznie kwot rat. Korzyści kredytobiorców, które mogłyby w ten sposób zostać podwojone, byłyby jednak zbyt daleko idące i trudne do zaakceptowania wymiarze społecznym”.

Jednocześnie powyższy stan rzeczy jest przyjmowany przez samych powodów, którzy to w toku przesłuchania wprost oświadczyli, iż ich zamiarem jest zwrot do banku takiej kwoty jaką od banku „wzięli” (k. 745).

Argumentem przemawiającym zaś przeciwko wyrażonej wyżej zasadzie nie może być zaś konieczność poniesienia kosztów procesu przez konsumentów bądź ich wzajemne rozliczenie. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie temu by żądanie pozwu było dostosowane do realnej sytuacji prawnej i faktycznej stron (dotychczasowy brak zwrotu całego otrzymanego kapitału) i było zbieżne z powyżej przytoczoną deklaracją powodów wyrażoną w czasie przesłuchania. Przyjąć należy, iż powodowie – konsumenci zostali zaznajomieni z ryzykiem procesowym i świadomie zdecydowali się ponieść je zgłaszając żądanie zapłaty w sytuacji gdy nie zwrócili dotychczas otrzymanego kapitału.

Dlatego też bez zarzutu ze strony pozwanego, czego zresztą nie wymaga art. 411 pkt 2 k.c., Sąd przyjął, zmieniając w części swoje dotychczasowe zapatrywania, iż powodowie mogą skutecznie domagać się zwrotu świadczeń spełnionych bezpodstawnie tylko w kwocie przewyższającej tożsame rodzajowo świadczenie otrzymane od pozwanego. W realiach niniejszej sprawy oznacza to wartość 350 000 zł.

Tymczasem powodowie w ramach faktycznych objętych ostatecznie pozwem w niniejszej sprawie, spełnili na rzecz pozwanego świadczenie w mniejszej wysokości niż podana wyżej kwota, czego sami nie kwestionują (k. 744v). Oto bowiem J. Z. i S. Z. twierdzą, że w ten sposób zapłacili na rzecz (...) S.A kwotę 87 418,15 zł i 43 407,80 CHF. (k. 687) Gdyby nawet zaś dla ujenolicenia waluty świadczenia przyjąć, wyższy niż wynikający z tabeli NBP, a podawany przez powszechnie znane źródła internetowe (art. 228 § 2 k.p.c – (...) szczytowy kurs waluty szwajcarskiej względem polskiej z 15 stycznia 2015 r. (tzw. „czarny czwartek”) tj. 5,1934 zł, to w dalszym ciągu świadczenie powodów (312 852,22 zł) jest niższe niż pozwanego (350 000 zł). Dodać należy, co wydaje się oczywiste, że wskazany maksymalny kurs (5,1934 zł) użyty tutaj wyłącznie dla zobrazowania relacji świadczeń, nie będzie mógł wykorzystany na potrzeby finalnego rozliczenia stron. Zobrazowana wyżej różnica jest w rzeczywistości większa.

W konsekwencji powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie 100 k.p.c. Powodowie wygrali sprawę w zakresie roszczenia niepieniężnego, lecz przegrali sprawę w zakresie roszczenia o zapłatę. W ocenie Sądu na etapie postępowania w zakresie dotyczącym Sądu I instancji, nie ma podstaw do wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

26.10.2020 r.